

Agata Dziegiecka

Inauguracja Posługi Prymasowskiej abp. Henryka Muszyńskiego

Studia Prymasowskie 4, 339-359

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Niech ta Eucharystia sprawowana z okazji Święta Patronalnego UKSW będzie okazją do dziękczynienia Bogu za naszą Alma Mater i za jej Patrona, sługę Bożego, kard. Wyszyńskiego, Prymasa Polski. Niech równocześnie będzie okazją do modlitwy w intencji naszej Ojczyzny, w której nasz Uniwersytet ma ważną rolę do odegrania.

Módlmy się słowami ks. Piotra Skargi: „Wszechmogący, wieczny Boże, wzbudź w nas szeroką i głęboką miłość ku braciom i najmilszej matce, Ojczyźnie naszej, abyśmy jej i ludowi Twemu, swoich pożytków zapomniawszy, mogli służyć uczciwie”.

INAUGURACJA POSŁUGI PRYMASOWSKIEJ ABP. HENRYKA MUSZYŃSKIEGO

19 grudnia 2009 roku arcybiskup metropolita gnieźnieński Henryk Józef Muszyński został nowym Prymasem Polski. W uroczystej inauguracji jego posługi uczestniczyło blisko 40 hierarchów kościelnych z Prymasem Seniosem kard. Józefem Glempem i nuncjuszem apostolskim w Polsce abp. Józefem Kowalczykiem na czele. Obecny był również szef kancelarii Prezydenta RP Władysław Stasiak, przedstawiciele władz wojewódzkich i lokalnych oraz reprezentanci różnych środowisk zarówno z archidiecezji gnieźnieńskiej, jak i diecezji ościennych.

Inauguracja rozpoczęła się o godz. 10.30 sesją naukową w gnieźnieńskim Teatrze im. Aleksandra Fredry. Podczas sesji prelekcje wygłosili, rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, ks. prof. Stanisław Wilk oraz prof. Jan Żaryn z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. W swoim wystąpieniu ks. prof. Wilk przybliżył zebrany prymasostwo polskie XX wieku. Szczegółowo i wnikliwie przedstawił problem prymatu w Kościele w odrodzonej Polsce. Z kolei prof. Żaryn skupił się na posłudze kapłańskiej, biskupiej i prymasowskiej kard. Glempa, która – jak podkreślił – charakteryzowała się zawsze niezwykłą pokorą. Wskazał także na charakterystyczne rysy tej posługi w kolejnych dekadach jej trwania. I tak za istotne wydarzenie z lat 70. w życiu Kardynała, prof. Żaryn uznał sprawę nieudanego werbunku ks. Glempa przez Służbę Bezpieczeństwa. „Ten epizod w życiu przyszłego Prymasa miał daleko idące konsekwencje. Ówczesne władze komunistyczne odmówiły zgody, by objął jakąkolwiek stolicę biskupią” – mówił prelegent.

W latach 80. wskazał na zmiany, jakie nastąpiły w Polsce po porozumieniach sierpniowych i powstaniu Solidarności, oraz na stan wojenny. Kardynał Glemp już wówczas był arcybiskupem metropolitą gnieźnieńskim i warszawskim i Prymasem Polski. „Prymas w łączności z biskupami i arcybiskupami spowodował, że Kościół otworzył się na naród tak bardzo dręczony stanem wojennym.

W praktyce oznaczało to, że w Kościele działa się rzeczywistość alternatywna do tej proponowanej przez państwo komunistyczne”.

Natomiast w latach 90. dokonały się znaczące zmiany w strukturze Kościoła w Polsce, które niejako zapoczątkowały ustępowanie prymasa Glempa z pełno-nych przez niego wcześniej funkcji: najpierw arcybiskupa gnieźnieńskiego, później przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski.

W dalszej części sympozjum głos zabrał minister Stasiak, który przypomniał, że kończący posługę prymasa, kard. Glemp, prowadził swój urząd przez najbardziej skomplikowane zakręty polskiej historii. Był „skromnym i wytrwałym sługą Kościoła” – mówił.

Wypowiedź Księdza Prymasa Seniora kard. Józefa Glempa w Teatrze im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie podczas uroczystości związanych z powrotem tytułu Prymasa Polski do arcybiskupów gnieźnieńskich

Księżu Prymasie,
Kardynałowie,
Bracia w biskupstwie,
Bracia w kapłaństwie,
Panie Ministrze,
Dostojni przedstawiciele władz świeckich,
Szanowni Państwo!

Chcę podziękować panu prof. Żarynowi za wnikliwie, a zarazem życzliwe słowa. Przyjmuję je – żeby to nie brzmiało jak slogan – z pokorą.

Zaczyna się nowy okres w posługiwaniu prymasów Polski. Niewątpliwie, żeby zrozumieć zadania nowego Prymasa, żeby zrozumieć, co czeka wszystkich prymasów, warto wspomnieć na to, co było.

Instytucja prymasów w Polsce jest bardzo złożona. Jeśli uwzględnić okresy, w jakich działali, wyłania się ich rola: towarzyszenie rozwojowi państwa, w którym żyje Kościół katolicki jako siła wspomagająca, ciągle wzywająca do normalizacji przez Ewangelię. To jest bardzo ważne zadanie – i jeśli je się dobrze zrozumie, łatwiej będzie spojrzeć w przyszłość.

Prymasi, metropolici gnieźnieńscy, opierają się na św. Wojciechu, na jego grobie. To jest fundament, podwaliny duchowe metropolii, rozciągającej się w swym początku na cały kraj, a także na Litwę. Oddziaływanie prymasów przed soborem w Konstancji było ogromne, zarówno dla Ojczyzny, jak i dla rozwoju Kościoła. Przyjęcie podczas soboru tytułu Prymasa Polski było właściwie jurysdykcyjnym potwierdzeniem stanu faktycznego. Po soborze tytuł prymasowski kształtował jeszcze bardziej swoją pozycję w organizmie i strukturach państwowych. Widzi-

my tu cały ciąg prymasów I Rzeczypospolitej, od arcybiskupa Trąby aż do ostatniego, za jakiego uważam arcybiskupa Michała Poniatowskiego. Na nim właśnie skończyła się I Rzeczpospolita. Dwaj następnii prymasi, abp Krasicki i abp Raczyński byli do prymasostwa zniechęceni, mówiono im: „Wstrzymajcie się z używaniem tego tytułu, damy wam w zamian tytuł książęcy. Unikajcie nazywania się prymasami Polski, przecież państwa polskiego już nie ma”.

Potem przyszedł następny okres „prymasów zakazanych”. Znajdujemy tu cały szereg arcybiskupów gnieźnieńskich, od abp. Gorzeńskiego aż do abp. Likowskiego. Karcono ich za używanie tytułu Prymasa Polski; samo prymasostwo istniało więc w historycznym ukryciu. Wprawdzie istniał tytuł Prymasa Królestwa Polskiego, którego używał Jan Paweł Woronicz. Władze po powstaniach listopadowym i styczniowym zakazały używania tytułu prymasa w Warszawie. Istniało również prymasostwo galicyjskie, w Haliczu, a następnie we Lwowie, ale arcybiskupi rezygnowali z niego na rzecz jedności pod jurysdykcją Gniezna.

Następny był okres czterech prymasów niepodległościowych. Jako pierwszy pojawia się tu kard. Dalbor, który zabiegał o odrodzenie prymasostwa klasycznego, w kształcie takim, w jakim istniało ono w okresie I Rzeczypospolitej. Prymas Dalbor był człowiekiem o dużym poczuciu odpowiedzialności. Ale jednocześnie był człowiekiem chorowitym i dany mu był krótki czas, kiedy to odrodzona Polska złożona z trzech rozbiorowych części musiała wraz z Kościołem budować od początku swoje struktury.

Łatwiejsze już zadanie stało przed kard. Augustem Hlondem. Prymas ten swoje prymasostwo dzierżył już pewnie i świadomie – zwłaszcza podczas rozłąki z Ojczyzną, podczas II wojny światowej. Z Lourdes nawiązywał kontakty z Polakami, tworząc ciche i podziemne centrum, które stało się swoistą stolicą prymasowską. W ciągu trzech lat w Lourdes kard. Hlond napisał aż dziesięć tysięcy listów, można sobie wyobrazić, jaki to był ogrom pracy.

Po prymasie Hlondzie przyszedł prymas Wyszyński, który uratował Naród i jego kręgosłup moralny przez proste inicjatywy, takie jakie Wielka Nowenna, nawiedzenie obrazu Matki Bożej... To były wydarzenia, które, choć dla polityki były mało wymierne, miały ogromne znaczenie dla przestrzeni wiary. To właśnie było ratowanie ducha polskiego, ratowanie Kościoła, który służy dobru i Ojczyźnie.

Od 1821 roku prymasostwo, nawet jeśli było „zabronione”, złączone było z Gnieznem i z inną diecezją, poznańską, a od 1946 roku z warszawską, przez połączenie dwóch metropolii jedną osobą. Ten stan się zakończył. Prymas Polski od 1992 roku był tylko Kustoszem Relikwii św. Wojciecha. Ale trzeba pamiętać, że zawsze św. Wojciech był obecny w posłudze prymasa – ponieważ to on jest źródłem, z którego wypływa cała godność i rdzeń władzy duchowej Kościoła w Polsce.

Teraz trzeba postawić sobie pytanie: Co dalej? Wiadomo: prymas Glemp oznacza czas Okrągłego Stołu, zmiany ustrojowej państwa, wejście Narodu w bardzo otwarty i tajemniczy czas Unii Europejskiej... Polityczna suwerenność państwa się zmienia i trzeba nieustannego kontaktu z innymi państwami i Kościołem w tych państwach. Formalnie ten kontakt istnieje: jest CCEE, czyli Organizacja Biskupów Europejskich i COMECE, które jest organizacją episkopatów państw, które należą do Unii Europejskiej. Powstają jednak wciąż nowe zadania, stawiane przed każdym z Kościołów lokalnych.

Teraz już nie tylko dziennikarze pytają, co będzie dalej, ale i my sami chcemy określić, co czeka kolejnych prymasów. Jakie funkcje przynależne są nowemu prymasowi?

W posoborowej nauce Kościoła istnieje pewnego rodzaju „demokratyzacja”, objawiająca się kadencyjnością poszczególnych urzędów. To dotyczy wszystkich urzędów w Kościele, za wyjątkiem papieża, który jest następcą św. Piotra. Papież nie może z dogmatycznych i teologicznych racji zrezygnować z urzędu albo przejść na emeryturę, jak to nieraz sugerowano.

Kościół jest innym organizmem, niż wszystkie inne organizmy światowe. Rozdzielenie funkcji przewodniczącego Episkopatu Polski od prymasostwa sprawiło, że mówiono o usunięciu prymasa w cień, o tym, że to przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski przejmie funkcję prymasa. W ten sposób prymas byłby wybieralny. Myślę, że zgadzając się, by kolejny przewodniczący Episkopatu stawał się kolejnym kadencyjnym prymasem, popełnilibyśmy błąd. Funkcja prymasa pozostaje w Polsce nadal, ukształtowana przez tradycję i mająca umocnienie w prawie: przede wszystkim w Statucie KEP, aprobowanym przez Stolicę Apostolską. To właśnie ów Statut przyznaje prymasowi obecność w Radzie Stałej, bez konieczności wybierania.

Prymas jest pierwszym biskupem w Episkopacie. To pierwszeństwo musi być zaznaczone i trzeba je pielęgnować. Można wskazać przynajmniej kilka dziedzin, w których to pierwszeństwo ma zastosowanie, przez już ukształtowaną tradycję.

Pierwszą taką dziedziną jest modlitwa, przewodniczenie modlitwie. Odnosi się to przede wszystkim do Jasnej Góry. Jasna Góra jest miejscem, w którym przy konsensusie Episkopatu prymas występuje najczęściej i w tych najważniejszych uroczystościach kościelnych powinien być właśnie tam obecny.

Również w przypadku beatyfikacji w Polsce, jeśli nie byłoby delegata ze Stolicy Apostolskiej, przewodniczenie byłoby zadaniem prymasa.

Także innym ważnym uroczystościom powinien przewodniczyć prymas, zachowując prawa biskupa miejsca.

Nie da się tu ustalić bardzo ścisłych reguł. Ważny jest duch, który łączy pełną zrozumienia współpracę z jednoczesnym uwzględnieniem autorytetu pierwszego biskupa w Episkopacie.

Również uroczyste życzenia, na przykład świąteczne, powinien całej Polsce i Narodowi składać prymas. To on byłby szczególnie „autoryzowany” do tego zadania. Uroczyste życzenia z okazji świąt, dla wszystkich Polaków, także tych, którzy żyją poza granicami Polski, powinny być formułowane i składane przez prymasa.

Kolejnym ważnym zdaniem prymasa jest duchowa opieka nad Polakami. Tutaj dokonało się rozróżnienie między opieką duchową nad Polonią, która jest zadaniem prymasa, a delegacją do duszpasterstwa Polaków. Delegatem do duszpasterstwa jest teraz biskup, desygnowany przez Episkopat. Jego funkcja jest praktyczna, duszpasterska, ma zastosowanie w konkretach i aplikacje do konkretnych instrukcji. Opieka duchowa prymasa jest raczej ideą, pewną nadrzędną myślą, która kieruje się ku formacji duchowej. To również w funkcji prymasa powinno być zachowane.

Również uroczystości państwowe, przy zachowaniu kompetencji biskupa polowego i biskupa miejsca są wydarzeniami, gdzie pierwszym biskupem powinien być prymas. Myślę tu o takich wydarzeniach, jak zaprzysiężenie Konstytucji, zaprzysiężenie Sejmu czy prezydenta. Tam właśnie powinien być obecny prymas.

Prymas również w naturalny sposób powinien być ciągle obecny w tym zespole, jakim jest Episkopat, dzielący się przyjazną życzliwością. W tej wzajemnej życzliwości kształtuje się wszak pewien porządek autorytetu i tutaj również widziałbym możliwości i potrzebę ukształtowania tradycji, która by ów autorytet przyznawała prymasowi.

Cóż życzyć następnym prymasom? Żeby w pokoju, jakiego nigdy wcześniej Polska w swym rozwoju nie doznawała, w pokoju, który służy rozwojowi człowieka, Kościół mógł służyć jak najlepiej. A będzie mógł tak służyć wówczas, gdy odpowiedzialni za Kościół będą jak najbardziej zorganizowani w duchu miłości.

Przemówienie abp. Józefa Kowalczyka, nuncjusza apostolskiego, wygłoszone w Teatrze im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie podczas uroczystości związanych z powrotem tytułu Prymasa Polski do arcybiskupów gnieźnieńskich

Czcigodni uczestnicy dzisiejszej sesji naukowej z okazji powrotu tytułu Prymasa Polski do urzędujących arcybiskupów gnieźnieńskich!

1. Dużo dziś zostało powiedziane na temat historii tytułu Prymasa Polski, związanego z pierwszą polską metropolią, jaką była metropolia gnieźnieńska. Kiedy stolica Polski została przeniesiona, pozostawał problem rezydencji prymasa w swojej archidiecezji. To zagadnienie było istotne z uwagi na duszpasterski aspekt posługi metropolity gnieźnieńskiego. Częste rezydowanie poza własną diecezją nie sprzyja trosce o dobro duchowe powierzonego pieczy biskupa ludu Bożego. Dlatego też bulla *Totus Tuus Poloniae populus*, z 25 marca 1992 roku, rozdzieliła unię personalną Warszawy i Gniezna. Ale ten problem o dużym znaczeniu duszpasterskim widział już biskup lubelski, który po śmierci kard. Hlonda stał się kandydatem na jego następcę. Wyraził on swoją opinię, że wolałby zostać biskupem warszawskim, a stolicę gnieźnieńską pozostawić komuś innemu. To jego pragnienie nie zostało jednak zrealizowane, gdyż Stolica Apostolska postanowiła utrzymać unię personalną i mianowała bp. Stefana Wyszyńskiego arcybiskupem gnieźnieńskim i warszawskim. Również jego następcą na urzędzie, ksiądz prymas Józef Glemp, aż do realizacji postanowień bulli *Totus Tuus Poloniae populus* łączył obie stolice arcybiskupie. Jan Paweł II podjął jednak decyzję o rozdzieleniu obu urzędów i w konsekwencji kard. Glemp, zachowując tytuł Prymasa Polski, został arcybiskupem metropolitą warszawskim, a jego związek z Gniezmem został utrzymany przez nadanie mu urzędowego tytułu Kustosza Relikwii św. Wojciecha; a na stolicę gnieźnieńską został powołany abp Henryk Muszyński.

2. W dniu dzisiejszym wrócił więc tytuł Prymasa Polski do urzędującego arcybiskupa metropolity gnieźnieńskiego Henryka Muszyńskiego. Zdecydował o tym Ojciec Święty Benedykt XVI, który potwierdził tę swoją wolę w liście 8 grudnia 2009 roku, adresowanym do: Czcigodnego Brata Jego Ekscelencji Henryka Józefa Muszyńskiego Arcybiskupa Gnieźnieńskiego i Prymasa Polski. Pisał w nim: „Dlatego 19 grudnia br. Wasza Ekscelencja obejmie tytuł Prymasa Polski, który od tej pory znów będzie związany z tytułem Arcybiskupa Gnieźnieńskiego *durante munere*” (to znaczy, dopóki będzie oficjalnie sprawował urząd arcybiskupa gnieźnieńskiego).

3. Jest to wydarzenie o historycznej wymowie nie tylko dla archidiecezji i metropolii gnieźnieńskiej, ale i dla całej Polski. W pewnym sensie jest to zwieńczenie reorganizacji struktur administracyjnych Kościoła w Polsce, rozpoczętej i w zasadniczym zarysie przeprowadzonej wspomnianą bullą z 1992 roku, a później dopełnianej przez stworzenie metropolii obrządku bizantyjsko-ukraińskiego w 1996 roku oraz utworzenie nowych diecezji w Bydgoszczy i Świdnicy oraz powołanie metropolii łódzkiej w 2004 roku.

4. Dziś mamy arcybiskupa gnieźnieńskiego, Prymasa Polski, który może rezydować w swojej archidiecezji i jej poświęcić się całkowicie oraz sprawować

zadania przewidziane w Statucie Konferencji Episkopatu Polski, zasiadając z urzędu w jej Radzie Stałej. Mamy nadzieję, że te nowe rozwiązania będą sprzyjać umocnieniu autorytetu Prymasa Polski, wypracowanego przez kolejnych arcybiskupów noszących ten tytuł i zachowany trwale w tradycji pokoleń katolików w Polsce. Składam więc życzenia arcybiskupowi gnieźnieńskiemu Henrykowi, nowemu Prymasowi Polski, aby realizując nauczanie i postanowienia Soboru Watykańskiego II ubogacał swym autorytetem moralnym archidiecezję gnieźnieńską, metropolię i cały Kościół w Polsce.

Nowy Prymas, abp Henryk Muszyński, podziękował wszystkim zebrany, podkreślając, że dzisiejsza inauguracja jest wielkim dziękczynieniem za 28 lat posługi kard. Józefa Glempa. Dodał, że przyjmuje nowe zadanie w duchu posłuszeństwa Kościołowi i ze świadomością, że jego rolą jest zachowanie dziedzictwa Kościoła i przygotowanie drogi dla swego następcy.

Po zakończeniu sesji wszyscy zebrani udali się do Katedry Gnieźnieńskiej. Z rezydencji arcybiskupów gnieźnieńskich wyruszyła procesja biskupów, która przy wtórze dzwonu św. Wojciecha przeszła do katedry. Prymas Muszyński miał na sobie purpurowy płaszcz należący do kard. Stefana Wyszyńskiego. W bramie Bazyliki Prymasowskiej, przy zabytkowych Drzwiach Gnieźnieńskich, ucałował krzyż legacki, który odtąd będzie mu towarzyszył we wszystkich celebracjach liturgicznych. Do prezbiterium wprowadziła nowego Prymasa Kapituła Prymasowska. Tam w imieniu abp. Muszyńskiego przybyłych witał gnieźnieński biskup pomocniczy Wojciech Polak. Następnie nowy Prymas przywdział zabytkowe szaty liturgiczne i insygnia biskupie: czerwono-złotą mitrę wykonaną w Rzymie w 1777 roku i przekazaną Katedrze Gnieźnieńskiej mocą testamentu przez abp. Antoniego Ostrowskiego oraz utrzymany w podobnych barwach atłasowy ornat wykonany najprawdopodobniej we Francji w XVIII wieku i ufundowany przez biskupa krakowskiego Jana Lipskiego. Ponadto XIII-wieczny pierścień należący najprawdopodobniej do abp. Jakuba Świnki, XIX-wieczny pektorał kard. Mieczysława Halki-Ledóchowskiego oraz pastorał kard. Wyszyńskiego wykonany na Tysiąclecie Chrztu Polski.

W czasie liturgii używany był również kielich, który tradycja wiąże z osobą św. Wojciecha. W rzeczywistości do biskupa-męczennika mogła należeć jedynie agatowa czasza w formie cylindrycznego kubka, datowana na X wiek, wykonana najprawdopodobniej w Bizancjum.

Życzenia rozpoczynającemu posługę prymasowską abp. Muszyńskiemu złożył m.in. Prymas Senior kard. Glemp. „Jako były Prymas składam nowemu Prymasowi życzenia wypełnione wielkim uczuciem, które wydobywa się z głębi serc tak wielu ludzi życzących Kościołowi w osobie nowego Prymasa wielu łask Bożych i wielu pomyślnych czynów” – mówił kard. Glemp.

Prymas Muszyński podziękował ze swej strony wszystkim za obecność, życzenia i modlitwę. Na zakończenie udzielił zebranybłogosławieństwa.

Po Eucharystii hierarchowie i zaproszeni goście przeszli do gnieźnieńskiego seminarium duchownego, gdzie zjedli obiad i gdzie prymas Muszyński odbierał życzenia.

W uroczystościach inauguracji posługi prymasowskiej abp. Henryka Muszyńskiego uczestniczyło blisko 40 kardynałów, arcybiskupów i biskupów. Obecni byli m.in. prymas senior kard. Józef Glemp, metropolita krakowski kard. Stanisław Dziwisz, emerytowany metropolita wrocławski kard. Henryk Gulbinowicz, nuncjusz apostolski w Polsce abp Józef Kowalczyk, wiceprzewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki oraz sekretarz generalny KEP bp Stanisław Budzik.

Do Gniezna przyjechali także: abp Szczepan Wesoły z Rzymu, abp Tomasz Peta z Kazachstanu, bp Władysław Blin z Białorusi oraz bp Wiktor Wysoczański z Kościoła Polsko-katolickiego reprezentujący Polską Radę Ekumeniczną. Obecny był także abp Kazimierz Nycz z Warszawy, abp Marian Gołębiowski z Wrocławia, abp Damian Zimoń z Katowic, abp Sławoj Leszek Głódź z Gdańska, abp Stanisław Nowak z Częstochowy, abp Władysław Ziółek z Łodzi oraz abp Andrzej Dziega, ordynariusz diecezji szczecińsko-kamieńskiej.

Prócz licznie zgromadzonego duchowieństwa w uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz państwowych, wojewódzkich i lokalnych, parlamentarzyści ziemi gnieźnieńskiej, rektorzy uczelni wyższych, ludzie kultury, reprezentanci służb mundurowych oraz organizacji i stowarzyszeń świeckich i kościelnych.

List Ojca Świętego Benedykta XVI do ks. abp. Henryka Józefa Muszyńskiego, Metropolity Gnieźnieńskiego, z okazji inauguracji posługi prymasowskiej

Do Czcigodnego Brata Jego Eksceleencji Henryka Józefa Muszyńskiego Arcybiskupa Gnieźnieńskiego i Prymasa Polski

W dniu 1 listopada 2006 roku, w liście skierowanym do Kardynała Józefa Glempa, na zakończenie jego posługi Arcybiskupa Warszawy, postanowiłem, że gdy ukończy 80. rok życia, tytuł Prymasa Polski zostanie przywrócony Arcybiskupowi Gniezna, z motywów historycznych i prawnych, które dotyczą tej stolicy.

Była ona pierwszą polską stolicą metropolitalną i tu czczone są relikwie św. Wojciecha, Biskupa i Męczennika, pierwszego Patrona Polski, które są jednym z największych skarbów Narodu polskiego, a których „kustoszem” tradycyjnie jest Arcybiskup Gnieźnieński.

Dlatego 19 grudnia br. [2009] Wasza Ekscelencja obejmie tytuł Prymasa Polski, który od tej pory znów będzie związany z tytułem Arcybiskupa Gnieźnieńskiego *durante munere*. Honorowy tytuł Prymasa Polski, z kompetencjami określonymi w Statutach Konferencji Episkopatu Polski, cieszy się wielkim szacunkiem i znaczeniem w polskim Narodzie i jest znakiem jedności polskich katolików.

Przyzywając wstawiennictwa Patrona, św. Wojciecha, i bł. Radzyna Gaudenego, pierwszego Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, z serca udzielam Waszej Ekscelencji, Archidiecezji Gnieźnieńskiej i całemu umiłowanemu Narodowi polskiemu Apostolskiego Błogosławieństwa.

Benedykt XVI

W Watykanie, 8 grudnia 2009 r.

Powitanie Gości przed Mszą św. inaugurującą posługę prymasowską abp. Henryka Józefa Muszyńskiego wygłoszone przez biskupa pomocniczego archidiecezji gnieźnieńskiej Wojciecha Polaka w Bazylice Prymasowskiej w Gnieźnie

W imieniu księdza arcybiskupa Henryka Józefa Muszyńskiego, Prymasa Polski, oraz całej naszej prymasowskiej archidiecezji pragnę jak najserdeczniej powitać wszystkich Gości przybyłych na Mszę świętą sprawowaną w dniu inauguracji posługi prymasowskiej, na czele z najwyższym przedstawicielem pana profesora Lecha Kaczyńskiego, Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, panem ministrem Władysławem Stasiakiem, szefem Kancelarii Prezydenta. Jak wiemy Pan Prezydent ze względów zdrowotnych nie mógł osobiście przybyć na dzisiejszą uroczystość.

Wyrażamy serdeczną wdzięczność wszystkim obecnym w dniu dzisiejszym w Bazylice Prymasowskiej w Gnieźnie. Słowa serdecznego pozdrowienia i powitania kierujemy najpierw do Księża Kardynałów, przybyłych do nas na czele z księdzem kardynałem Józefem Glempem, piastującym godność Prymasa Polski przez minione dwadzieścia osiem lat. Serdecznie witamy księdza kardynała Stanisława Dziwisza, metropolitę krakowskiego, w którego osobie odczytujemy wielowiekowy związek Stolicy Prymasowskiej w Gnieźnie z Kościołem, któremu patronuje św. Stanisław, biskup i męczennik. Przy relikwiach św. Wojciecha, patrona Polski, serdecznie pozdrawiamy księdza kardynała Franciszka Macharskiego z Krakowa i księdza kardynała Henryka Gulbinowicza z Wrocławia.

W prymasowskim Gnieźnie wyrażamy dziś naszą szczególną wdzięczność za obecność pośród nas księdzu arcybiskupowi Józefowi Kowalczykowi, nuncjuszowi apostolskiemu w Polsce, i na ręce Księdza Arcybiskupa składamy nasze

synowskie oddanie Jego Świątobliwości Ojcu Świętemu Benedyktowi XVI. Z żywą miłością dla następcy św. Piotra łączymy dziś naszą radość i wdzięczność, że listem z 8 grudnia br. skierowanym do księdza arcybiskupa Henryka Józefa Muszyńskiego przywrócił tytuł Prymasa Polski arcybiskupowi Gniezna – jak sam zaznaczył – z motywów historycznych i prawnych, które dotyczą tej stolicy.

Ojciec Święty w swoim liście wskazał m.in. że honorowy tytuł Prymasa Polski (...) jest znakiem jedności polskich katolików. Wyrazem tej jedności jest dziś obecność w piastowskim Gnieźnie wielu arcybiskupów i biskupów, przybyłych do nas z całej Polski, których jak najserdeczniej witamy. Wśród nich pragniemy gorąco powitać księdza arcybiskupa Stanisława Gądeckiego, metropolitę poznańskiego wraz z biskupami pomocniczymi bp. Zdzisławem Fortuniakiem, bp. Markiem Jędraszewskim i bp. Grzegorzem Balcerkiem. Obecność księży biskupów z Poznania przypomina nam o dziejowych związkach Stolicy Prymasowskiej w Gnieźnie z pobliskim Poznaniem. W osobie księdza arcybiskupa metropolity Poznańskiego jako Wiceprzewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski oraz w osobie bp. Stanisława Budzika, Sekretarza Generalnego Konferencji Episkopatu Polski, którego serdecznie witamy, pragniemy od grobu św. Wojciecha pozdrowić również wszystkich biskupów polskich, którzy – jak czytamy we wstępie do nowego Statutu Konferencji Episkopatu Polski – kontynuując długą tradycję wzajemnej współpracy, trwającą od początków dziejów Kościoła w Polsce, szczególnie widocznej po 1416 roku, gdy gromadzili się wokół arcybiskupów gnieźnieńskich, Prymasów Polski, tworząc dziś Konferencję Episkopatu Polski. Słowa serdecznych powitań kierujemy zatem do obecnych dziś z nami księdza arcybiskupa Stanisława Nowaka, metropolity częstochowskiego, księdza arcybiskupa Władysława Ziółka, metropolity łódzkiego, księdza arcybiskupa Damiana Zimonia, metropolity katowickiego. W pierwszej historycznej Stolicy Polski witamy księdza arcybiskupa Sławoja Leszka Głódzia, metropolitę gdańskiego, księdza arcybiskupa Andrzeja Dziegę, metropolitę szczecińsko-kamińskiego, księdza arcybiskupa Mariana Gołębiewskiego, metropolitę wrocławskiego. Serdecznie witamy i pozdrawiamy księdza arcybiskupa Kazimierza Nycza, metropolitę warszawskiego, Pasterza Kościoła, z którym przez posługę arcybiskupów metropolitów gnieźnieńskich i warszawskich, Prymasów Polski – księdza kardynała Augusta Hlonda, księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia, i księdza kardynała Józefa Glempa – czuliśmy się tutaj, w Gnieźnie, w przeszłości szczególnie związani.

Słowa serdecznych pozdrowień kierujemy również do innych, przybyłych na naszą uroczystość, księży arcybiskupów. Obejmujemy nimi najpierw osobę księdza arcybiskupa Szczepana Wesołego, który przybył do nas z Rzymu, sufragana

seniora archidiecezji gnieźnieńskiej, wieloletniego biskupa duszpasterza Polaków przebywających poza granicami naszej Ojczyzny. W osobie Księdza Arcybiskupa oraz księdza rektora Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech księdza prałata Stanisława Budynia, pragniemy serdecznie pozdrowić całą Polonię, do której jako delegat ds. duszpasterstwa emigracji – z woli Konferencji Episkopatu Polski – został skierowany i tym razem biskup pomocniczy gnieźnieński. Serdecznie pozdrawiamy księdza arcybiskupa Henryka Hosera, pasterza Kościoła warszawsko-praskiego, księdza arcybiskupa Tadeusza Gocłowskiego z Gdańska, księdza arcybiskupa Juliusza Paetza z Poznania oraz księdza arcybiskupa Tomasza Petę, arcybiskupa metropolitę dalekiej Astany w Kazachstanie i Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Kazachstanu, który wywodzi się z prezbiterium naszego Świętowojciechowego Kościoła.

Prymasowski znak jedności wszystkich polskich katolików, który jaśniej nam z gnieźnieńskiego Wzgórza Lecha, pozwala cieszyć się dziś obecnością licznych księży biskupów. Serdecznie witamy księdza biskupa Jan Bernarda Szlągę, biskupa pelplińskiego. Wraz z Księdzem Biskupem jak najserdeczniej pozdrawiamy wszystkich drogich nam Gości przybyłych z diecezji pelplińskiej (zwłaszcza z rodzinnej Kościerzyny wraz z księdzem prałatem Marianem Szczepińskim), z którą Prymas Polski jest związany korzeniami swego pochodzenia. Serdecznie pozdrawiamy księdza biskupa Andrzeja Suskiego, biskupa toruńskiego wraz z księdzem biskupem Józefem Szamockim, księdza biskupa Tadeusza Rakoczego, biskupa bielsko-żywieckiego, księdza biskupa Antoniego Pacyfika Dydcza, biskupa drohiczyńskiego, księdza biskupa Edwarda Dajacza, biskupa koszalińsko-kołobrzeskiego, księdza biskupa Ignacego Deca, biskupa świdnickiego oraz pasterzy Kościołów wchodzących w skład metropolii gnieźnieńskiej, księdza biskupa Wiesława Meringa, biskupa wrocławskiego wraz z księdzem biskupem Bronisławem Dembowskiem i księdzem biskupem Stanisławem Gębickim oraz księdza biskupa Jana Tyrawę, biskupa bydgoskiego. Osobne słowa powitania pragniemy skierować do księdza biskupa Zbigniewa Kiernikowskiego, biskupa siedleckiego, księdza biskupa Andrzeja Dziuby, biskupa łowickiego i księdza biskupa Teofila Wilskiego z Kalisza, którzy wywodzą się z prezbiterium Kościoła gnieźnieńskiego. Ze słowami serdecznych pozdrowień zwracamy się do księdza biskupa Władysława Blina, ordynariusza diecezji witebskiej na Białorusi, który swoją pracę misyjną jako kapłan wrocławski rozpoczynał wówczas, gdy ordynariuszem wrocławskim był obecny ksiądz prymas Henryk Józef Muszyński. Serdecznie witamy księdza biskupa Tadeusza Płoskiego, biskupa polowego Wojska Polskiego oraz księży biskupów seniorów Adama Dyczkowskiego z Zielonej Góry i Alojzego Orszulika z Łowicza. Słowa serdecznych pozdrowień kierujemy do księży biskupów Jana Kopca

z Opola i Artura Mizińskiego z Lublina, którzy reprezentują dziś swoich biskupów ordynariuszy. Z serdecznym słowem powitania zwracamy się również do księdza biskupa Włodzimierza Juszcza, biskupa wrocławsko-gdańskiego Kościoła grekokatolickiego oraz do księdza biskupa Wiktora Wysoczańskiego z Kościoła polskokatolickiego, reprezentującego na dzisiejszej uroczystości Polską Radę Ekumeniczną.

Na naszą uroczystość przybyli również zaproszeni przedstawiciele duchowieństwa, zgromadzeń zakonnych i instytutów życia konsekrowanego. Serdecznie witamy Kapitułę Prymasowską, wszystkich Księża Prałatów, Kanoników i Dziekanów, delegację Kapituły Katedralnej we Włocławku z księdzem prałatem Stanisławem Waszczyńskim, dziekanem i prepozytem kapituły, delegację Kapituły Katedralnej Bydgoskiej z księdzem prałatem Zbigniewem Maruszewskim, prepozytem kapituły, delegację Kapituły przy bazylice kolegiackiej w Kruszwicy z jej prepozytem księdzem kanonikiem Alojzym Święciechowskim, delegację Kapituły przy kościele kolegiackim pw. św. Jerzego na Zamku z jej prepozytem księdzem kanonikiem Andrzejem Grzelakiem, delegację Kapituły przy kościele kolegiackim pw. św. Floriana w Chodzieży z jej prepozytem księdzem kanonikiem Ireneuszem Szypurą. Jesteśmy wdzięczni za przybycie przedstawicielom życia konsekrowanego, których bardzo serdecznie witamy, na czele z Przewodniczącymi Konsulty Zakonów i Zgromadzeń Żeńskich i Męskich matką Danutą Wróbel i księdzem Tomaszem Sielickim, Generałem Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej. Słowa serdecznego powitania kierujemy także do ojców paulinów, do ojca Izzydora Matuszewskiego, generała Zakonu i ojca Jana Bernego, sekretarza Generalnego, którzy wraz z towarzyszącymi ojcami przybyli z Jasnej Góry na dzisiejszą uroczystość. Serdecznie witamy wszystkich zakonników i zakonnice, osoby życia konsekrowanego, uczestniczących w tej uroczystości. Pozdrawiamy nasze Prymasowskie Wyższe Seminarium Duchowne, wszystkich moderatorów i profesorów, na czele z księdzem Wojciechem Rzeszowskim, rektorem seminarium.

Ojciec Święty Benedykt XVI w liście skierowanym do Księdza Arcybiskupa Metropolity Gnieźnieńskiego podkreślił, że honorowy tytuł Prymasa Polski (...) cieszy się wielkim szacunkiem i znaczeniem w polskim Narodzie. Oznaką tego szczególnego szacunku jest obecność na dzisiejszej uroczystości znamienitych przedstawicieli życia publicznego. W obecności przedstawiciela Pana Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, słowa serdecznego powitania kierujemy do naszych parlamentarzystów, do senatorów i posłów. Witamy pana senatora Piotra Gruszczyńskiego oraz posłów na Sejm, pana posła Pawła Arndta, pana posła Zbigniewa Dolatę, pana posła Tadeusza Tomaszewskiego i pana posła Zdzisława Czuchę wraz z małżonką. W tak ważnym dniu są również z nami wojewodowie

i marszałkowie województwa wielkopolskiego i kujawsko-pomorskiego, na terenie których leży dziś nasza prymasowska archidiecezja i metropolia gnieźnieńska. Witamy zatem serdecznie pana Przemysława Pacię, wicewojewodę wielkopolskiego, i pana Rafała Burskiego, wojewodę województwa kujawsko-pomorskiego. W Katedrze Gnieźnieńskiej witamy i serdecznie pozdrawiamy pana Marka Woźniaka, marszałka województwa wielkopolskiego wraz z małżonką oraz pana Piotra Całbeckiego, marszałka województwa kujawsko-pomorskiego. Są z nami prezydenci największych miast leżących na terenie naszej archidiecezji oraz prezydenci i burmistrzowie miast, których obywatelem honorowym jest Prymas Polski, ksiądz arcybiskup Henryk Józef Muszyński. Pragniemy powitać pana Konstantego Dombrowicza, prezydenta Bydgoszczy wraz z małżonką, pana Andrzeja Pałuckiego, prezydenta Włocławka, a także pana Ryszarda Brejzę, prezydenta Inowrocławia oraz pana Jacka Kowalskiego, prezydenta Gniezna, pierwszej stolicy Polski, miasta św. Wojciecha wraz z towarzyszącymi osobami. Witamy serdecznie burmistrzów Kościerzyny, Mogilna i Gołańczy. W Bazylice Prymasowskiej są z nami obecni przewodniczący rad miast i powiatu, pani Dorota Jakuta, przewodnicząca Rady Miasta Bydgoszczy, pan Tomasz Marcinkowski, przewodniczący Rady Miasta Inowrocławia, pan Andrzej Gierszewski, przewodniczący Rady Miasta Kościerzyny, pani Elżbieta Sarnowska, przewodnicząca Rady Miasta Mogilna, pan Jan Ryłko, przewodniczący Rady Miasta i Gminy Gołańcz. Serdecznie witamy i pozdrawiamy pana Krzysztofa Ostrowskiego, starostę powiatu gnieźnieńskiego oraz panią Danutę Winiarską, przewodniczącą Rady Powiatu Gnieźnieńskiego.

Na Mszy świętej inauguracyjnej posługę prymasowską księdza arcybiskupa Henryka Józefa Muszyńskiego są z nami także przedstawiciele świata nauki. Serdecznie witamy wszystkich rektorów gnieźnieńskich uczelni wyższych, a także pana rektora Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, którego doktorem *honoris causa* jest Ksiądz Prymas. Serdecznie witamy wszystkich zaproszonych profesorów związanych z Gnieznem, a na ręce Jego Magnificencji pana profesora Bronisława Marciniaka, rektora Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, kierujemy do wszystkich przedstawicieli świata nauki słowa serdecznych pozdrowień.

Z osobnymi słowami serdecznego powitania zwracamy się również do wszystkich pracowników służby zdrowia, a zwłaszcza zaproszonych na dzisiaj uroczystość lekarzy, składając te powitania na ręce pana doktora Włodzimierza Pilarczyka, dyrektora ZOZ-u w Gnieźnie.

Pragniemy niemniej serdecznie powitać przedstawicieli służb mundurowych, wojska, policji i straży pożarnej, z panem generałem brygady pilotem Tadeuszem Mikutelem, dowódcą Wojskowego Garnizonu w Powidzu oraz komendan-

tami wojewódzkimi policji i straży pożarnej, panem inspektorem Wojciechem Kodyńskim oraz panem komendantem Wojciechem Mendelakiem na czele.

Serdecznie witamy wszystkich przedstawicieli stowarzyszeń i organizacji, tak licznie przybyłych na dzisiejszą uroczystość. Ze słowami gorącego powitania zwracamy się do Jego Ekscelencji pana komandora Karola Szlenkiera, Zwierzchnika Polskiego Zakonu Rycerskiego św. Grobu w Jerozolimie, którego wielkim Przeorem Zwierzchnictwa w Polsce jest kardynał Józef Glemp, a Komandorem z Gwiazdą Ksiądz Prymas. Witamy pana profesora Stefana Jurge, prezesa Fundacji św. Wojciecha wraz z Jego poprzednikiem oraz przedstawicieli Zrzeszenia Pomorsko-Kaszubskiego z panem profesorem Józefem Borzyszkowskim i panem profesorem Andrzejem Ceynowa wraz z towarzyszącymi osobami, przedstawicieli założonego przez księdza kardynała Józefa Glempa Towarzystwa św. Wojciecha, przedstawicieli Akcji Katolickiej, Stowarzyszenia Wspierania Powołań Kapłańskich i pozostałych stowarzyszeń, wspólnot kościelnych i organizacji społecznych przybyłych dziś do Katedry Gnieźnieńskiej wraz z pocztami sztandarowymi.

Ze słowami serdecznego powitania zwracamy się również do najbliższej rodziny księdza arcybiskupa Henryka Józefa Muszyńskiego, Prymasa Polski, składając je na ręce Brata i Siostry Księdza Prymasa.

Witamy jeszcze raz, jak najserdeczniej, wszystkich przybyłych na dzisiejszą wspólną modlitwę do Bazyliki Prymasowskiej, wszystkich mieszkańców Świętowojciechowego Gniezna i wiernych całej naszej prymasowskiej archidiecezji. Odpowiadając na prośbę o pomoc i modlitwę, zawartą w słowach listu pasterskiego skierowanego do całej archidiecezji przez księdza arcybiskupa Henryka Muszyńskiego z okazji objęcia posługi Prymasa Polski, pragniemy już dziś za wstawiennictwem naszych świętych patronów Wojciecha i Radzy-
ma, ze wszystkimi zgromadzonymi w tej prastarej Bazylice Prymasowskiej, wołać słowami modlitwy: daj w świętej wierze znaleźć zjednoczenie, daj w świętej wierze wytrwać aż do końca, krwi Twojej posiew niechaj wyda płony, wiecznie trwające.

Homilia Prymasa Polski ks. abp. Henryka Józefa Muszyńskiego wygłoszona w Bazylice Prymasowskiej w Gnieźnie podczas Mszy św. inaugurującej posługę prymasowską Metropolity Gnieźnieńskiego

„Pan uczynił nam wielkie rzeczy i ogarnęła nas radość”. Tymi słowami Kościół Boży gnieźnieński, a wraz z nim cała Polska, śławi w uroczystość św. Wojciecha jego zasługi i wyraża swoją radość i wdzięczność za orędownictwo, którym wspiera nas od samego zarania naszych dziejów ojczystych.

Męczeńska śmierć św. Wojciecha – fundamentem Kościoła w Polsce

Wszystko, czym Gniezno jest, zawdzięcza właściwie św. Wojciechowi. Na jego relikwiach, w czasie słynnego Zjazdu Gnieźnieńskiego w 1000 roku, za przyczyną cesarza Ottona III i staraniem Bolesława Chrobrego, powstała Archidiecezja i pierwsza metropolia w Polsce, z Krakowem, Wrocławiem i Kołobrzegiem. W ówczesnych warunkach było to równoznaczne z powstaniem także pierwszych struktur państwowych, które włączyły Polskę w orbitę chrześcijańskiej cywilizacji Europy. Ten właśnie fakt zapewnił czcigodnej piastowskiej katedrze koronacyjnej pierwszych polskich królów, także zaszczytny tytuł *Mater Omnium Ecclesiarum Totius Poloniae* – Matki wszystkich kościołów w Polsce.

Gniezno, nasze religijne i narodowe gniazdo – jak zwykł mawiać Wielki Prymas Tysiąclecia – stało się fundamentem naszej tożsamości religijnej i narodowej. Z dumą powtarzamy: Stąd nasz ród!

Trwała obecność relikwii św. Wojciecha – biskupa i męczennika, a zarazem historycznie pierwszego patrona Polski, sprawia, że Gniezno stało się także istotnym znakiem jedności i ciągłości naszych dziejów ojczystych. Jest to w dużym stopniu zasługa abp. Mikołaja Trąby, który już w 1416 roku wyjednał u Stolicy Apostolskiej tytuł Prymasa Polski. Odtąd w sposób nieprzerwany Gniezno jest nie tylko pierwszą historycznie stolicą Polski, ale także stolicą prymasowską.

Uprawnienia prymasa zmieniały się w ciągu wieków. Słyszeliśmy o tym w czasie wczorajszego sympozjum w Inowrocławiu i dzisiaj w teatrze, ograniczę się więc do krótkiego wspomnienia tych uprawnień w najnowszych czasach. Sprawowali oni funkcję Przewodniczącego Episkopatu Polski. Dzięki ich posłudze tytuł prymasa w Polsce stał się ważnym autorytetem religijnym i moralnym i cieszy się ogromną powagą.

Zasługi prymasów zostały uczczone w osobnym sympozjum, ale nie możemy na tym poprzestać. Teraz obejmujemy naszą wdzięczną modlitwą szczególnie ks. kard. Józefa Glempa, dziękując Bogu za 28 lat jego ofiarnej, oddanej Bogu i ludziom posługi. Przewodził Kościołowi w czasach przełomu i archidiecezja gnieźnieńska ma wobec niego podwójny dług wdzięczności. Był naszym pastorem przez lat 12, później przez 28 lat kierował Kościołem Chrystusowym i ponosił odpowiedzialność w czasach niesłychanie trudnych.

Miałem tę radość i zaszczyt być zawsze blisko Księdza Prymasa i dzisiaj pragnę nie tylko dziękować, ale i zaświadczyć, jak wiele napięć przynosiło z sobą życie i z jaką równowagą ducha, a jednocześnie z jak wielkim zawierzeniem Bogu potrafił kierować Kościołem w czasach tak bardzo niespokojnych. Dziś żyjemy w nowej rzeczywistości. Za to wszystko pragniemy wypowiedzieć wielkie dzięki niech będą Bogu.

Decyzja papieża Benedykta XVI o przywróceniu tytułu Prymasa arcybiskupowi gnieźnieńskiemu

Dzisiejsze wydarzenie przywrócenia tytułu prymasa arcybiskupowi gnieźnieńskiemu wpisuje się znakomicie w długą i piękną historię prymasowskiego Gniezna, którą szczyli się ono prawie od 600 lat. Za psalmistą jeszcze raz powtarzamy: „Pan uczynił nam wielkie rzeczy i ogarnęła nas radość”. Od psalmisty uczymy się dziękować Bogu nie tylko za wielkie dzieła Boga w przeszłości, ale także i za te, które przeżywamy dziś, w tej właśnie chwili. Dzieje zbawienia bowiem się nie skończyły. Także i nasze czasy objęte są planem zbawczym, działaniem Boga, a nasze zadanie polega na tym, byśmy ten plan rozpoznali i urzeczywistniali we własnym życiu.

Na ręce ks. abp. Józefa Kowalczyka, nuncjusza apostolskiego w Polsce, składam serdeczne wyrazy szacunku i miłości papieżowi Benedyktowi XVI za Jego wielkoduszną i dalekowzroczną decyzję. W imieniu archidiecezji metropolii gnieźnieńskiej i własnym wdzięcznej modlitwie polecamy Ojca Świętego u grobu św. Wojciecha.

„Kościelne Gniezno jest nadal tym, czym było za czasów pierwszego metropolity, bł. Radzyna Gaudentego, i zachowuje swoje dostojęstwo z czasów pierwszego prymasa Mikołaja Trąby”. Są to słowa prymasa Augusta Hłonda, wypowiedziane 25 listopada 1945 roku z okazji poświęcenia archikatedry i bazyliki po latach okupacji hitlerowskiej. W dniu dzisiejszym słowa te nabierają ponownie szczególnej wymowy i blasku.

Jednak ani na chwilę nie można zapomnieć o wielkich zasługach, jakie dla Gniezna ma papież – dziś sługa Boży – Jan Paweł II. Bodaj nikt inny nie doceniał historycznej i symbolicznej roli Gniezna w naszych dziejach ojczystych tak bardzo, jak Jan Paweł II. W czasie swojej pierwszej pielgrzymki do Gniezna powiedział: „Noszę w sobie spuściznę Wojciechową” i dał tego liczne dowody. Jako kardynał krakowski corocznie brał udział w uroczystościach ku czci św. Wojciecha. Znalazł w tym względzie godnych naśladowców i kontynuatorów w osobach księży kardynałów: Franciszka Macharskiego i Stanisława Dziwisza.

Mówił tutaj, w Gnieźnie: „Jesteśmy w pielgrzymce na szlaku historii Narodu, a zarazem na szlaku naszych świętych Patronów: Wojciecha i Stanisława, zespolonych w trosce o chrześcijańskie dziedzictwo tej ziemi wokół Bogarodzicy z Jasnej Góry”.

Darzył wielkim szacunkiem godność prymasowską. Mówił między innymi: „Początek jest zawsze związany z «byciem pierwszym»”.

To właśnie z Gniezna – kolebki naszych ojczystych dziejów i znaku naszej obecności w Europie od tysiąca z górą lat, już w czasie swojej pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny, zapragnął skierować swoje orędzie jedności – jak wtedy

powiedział – „do zapomnianych ludów i narodów”. Tutaj przewodniczył wielkiemu jubileuszowi 1000-lecia śmierci św. Wojciecha w 1997 roku. Tutaj przybył po 18 latach, by dziękować Bogu za cud wolności, który dopełnił się za działaniem Ducha Świętego. Wreszcie Jana Paweł II już w 1992 roku zdecydował, że tytuł Prymasa Polski pozostanie nadal związany z historycznym dziedzictwem św. Wojciecha w archidiecezji gnieźnieńskiej.

Papież Benedykt XVI podtrzymał nie tylko decyzję, ale w dużym stopniu także argumentację Jana Pawła II. Można powiedzieć, że dopiero ta decyzja Benedykta XVI zakończyła ostatecznie skutki zaborów. Gniezno stało się ponownie siedzibą prymasów – tym, czym było od czasów arcybiskupa Mikołaja Trąby i przez kolejne wieki, aż do najnowszych czasów.

Rola i miejsce Prymasa Polski w nowej rzeczywistości

Wraz z prymasem Józefem Glempem jako przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski, skończył się okres Wielkich Prymasów Polski, którzy byli równocześnie przewodniczącymi Konferencji Episkopatu Polski. Sobór Watykański II kształtuje dzieje Kościoła w duchu wspólnoty i kolegalności. Także w naszej Ojczyźnie całością prac Konferencji Episkopatu Polski kieruje jej przewodniczący. Ściśle określone są także funkcje prezydium, Rady Stałej i pozostałych biskupów. Wszystkie te funkcje mają jednak charakter kadencyjny.

Godność prymasa jest dziś czysto honorowa, nie wiążą się z nią żadne uprawnienia jurysdykcyjne, jednakże jest ona również wyraźnie umocowana w nowym Statucie Konferencji Episkopatu Polski. Prymas jest bowiem niewybieralnym członkiem Rady Stałej (art. 22) i zostaje w tym względzie zrównany z kardynałami, kierującymi swoimi diecezjami w czasie pełnienia posługi. Zgodnie z wielowiekową tradycją zapewnia to jedność i ciągłość posługi prymasa, jako pierwszego pośród równych. Prymas przewodniczył zwyczajowo uroczystościom liturgicznym, znacznie szerszym obchodom świątecznym w wymiarze ogólnopolskim i innym okolicznościowym uroczystościom. Mamy nadzieję, że ta tradycja będzie uszanowana w nowych warunkach i w nowej rzeczywistości.

Posługa prymasa Polski była przez wieki ważnym ogniwem łączącym wszystkich Polaków. Wagę tego tytułu doceniali zaborcy i wrogowie narodu. W okresie zaborów rząd pruski zakazał używania tego tytułu. W okresie okupacji usiłowano zatrzeć ślady tego co polskie i katolickie i co stanowi o naszej tożsamości. Wreszcie w okresie rządów komunistycznych dyskredytowano i marginalizowano Gniezno właśnie jako pierwszą stolicę Polski i siedzibę prymasów.

Jako symbol jedności wszystkich Polaków prymasi otaczali swoją troską i posługą pasterską zarówno tych, którzy żyją w Ojczyźnie, jak i tych, którzy rozproszyli się po całym świecie. Autorytet i posługa prymasa Polski łączyła,

i żywić nadzieję, że nadal będzie łączyć wszystkich Polaków, gdziekolwiek żyją, i będzie stanowić nadal ważny czynnik podtrzymania tożsamości religijnej i narodowej w dobie globalizacji.

W Polsce od zarania dziejów orzeł piastowski i krzyż – to dwa komplementarne święte symbole i znaki, które zrosły się w sposób nierozdzielny. Nigdzie nie widać tego tak wyraźnie jak właśnie tu, u kolebki naszych dziejów ojczystrych. Krzyż był ostoją i znakiem nadziei w czasie walki, w czasie zaborów i okupacji, w okresie komunizmu. Nie brak męczenników, którzy ginęli na naszej ziemi właśnie w obronie tych świętych symboli. Krzyż należycie rozumiany nie jest dla nikogo zagrożeniem. To właśnie od Ukrzyżowanego Polacy uczą się ustawicznie miłości, ducha przebaczenia i pojednania, poszanowania inaczej myślących i inaczej modlących się, czyli prawdziwej tolerancji.

Wielki Prymas Tysiąclecia, dziś sługa Boży kard. Stefan Wyszyński, nazwał posługę prymasa czuwaniem nad dziedzictwem Chrystusowym od grobu św. Wojciecha w Ojczyźnie naszej. W poczuciu odpowiedzialności za to właśnie dziedzictwo, tak wyraźnie wpisane w przesłanie świętowojechieczone, podnoszę głos w obronie krzyża, któremu w Europie odmawia się miejsca w przestrzeni publicznej.

Odnoszę wrażenie, że Chrystus niejako powtórnie staje przed trybunałem Piłata. Walka z krzyżem nie jest oczywiście niczym nowym, ona jest wpisana niejako w wewnętrzną strukturę chrześcijaństwa i trwa od początku jego istnienia. Chrystus zapowiadał przecież swoim uczniom: „Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować” (J 15,20). Krzyż – znak i symbol chrześcijaństwa, jest równocześnie znakiem sprzeciwu po wszystkie czasy (por. Łk 2,34).

Tym razem jednak jest inaczej. Obecności krzyża w szkole publicznej odmawia Europejski Trybunał Praw Człowieka – i to w imię prawa – ogłaszając: Krzyż w szkole publicznej łamie wolność religijną uczniów i prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnym przekonaniem. To musi rodzić ból i sprzeciw tych, dla których krzyż jest znakiem wiary i największą świętością.

Wolność jednych – którym przeszkadza krzyż – kończy się tam, gdzie gwałcone jest prawo do wolności wyznania drugich. Nikt nie oczekuje, a tym bardziej nie zmusza tych, którzy myślą i wierzą inaczej lub w ogóle nie wierzą, żeby oddali cześć krzyżowi. Oczekujemy jednak uszanowania naszych przekonań, symboli naszej wiary i naszych świętości, do których należy także krzyż.

Właśnie neutralność światopoglądowa, do której tak często się odwołują – należycie pojęta – nie identyfikuje się z żadną religią i nie powinna się też identyfikować z żadną ideologią. Zadaniem władzy jest stwarzać w przestrzeni publicznej miejsce dla działalności wszystkich prawnie uznanych wyznań i religii.

Wojująca laickość, która neguje, a nawet pragnie wykluczyć symbole chrześcijańskie z wymiaru publicznego, nosi na sobie wyraźne znamiona totalitaryzmu ideologicznego.

Państwo, w imię należycie pojętej tolerancji, ma obowiązek zagwarantować prawa i poszanowanie znaków uznanych za święte dla swoich obywateli. Laickość nie jest przecież równoznaczna z bezbożnością. Prawo, które traci swoje odniesienie do obiektywnej prawdy i norm moralnych, może stać się źródłem rażącej niesprawiedliwości i krzywdy.

Jak mamy osądzać decyzje prawne, które usiłują zabezpieczyć ochronę prawną zwierzętom, a w blasku prawa pozwalają uśmiercać ludzi nieuleczalnie chorych i słabych, którzy sami bronić się nie mogą? Co sądzić o regulacjach prawnych, które usiłują legalizować związki homoseksualne na wzór rodziny, nie dostrzegając, że jednocześnie pozbawia się dzieci najbardziej elementarnego prawa do własnego ojca i matki, których nikt i nic zastąpić nie zdoła. Społeczeństwo zaś pozbawia się naturalnej dynamiki wzrostu i skazuje się na stopniowe wymieranie. Tu potrzebny jest wysiłek wszystkich, którym na sercu leży dobro naszej Ojczyzny i Europy.

Prawem można jedynie wymusić minimum poprawności. Każde prawo potrzebuje dopełnienia przez miłość, której symbolem jest właśnie krzyż. Nawet jeśli się nie uznaje jego symboliki chrześcijańskiej, nie można nie dostrzec, że przecież nie jest on znakiem przemocy, a wyrazem doznanej rażącej niesprawiedliwości i krzywdy. Miłości nigdy nie można przecież nakazać – można ją tylko ofiarować, przyjąć albo odrzucić. Bez gotowości pojednania i przebaczenia, którego symbolem jest krzyż, wydaje się Europę na pastwę pustki duchowej i zagubienia, które nierzadko rodzą przemoc i walkę.

Słowa św. Pawła dziś usłyszane: „Tylko sprawujcie się w sposób godny Ewangelii Chrystusowej (...). Trwajcie mocno w jednym duchu, jednym sercem walcząc wspólnie o wiarę w Ewangelię. I niczym nie dajcie się zastraszyć przeciwnikom” – w niczym nie straciły na aktualności. Podobnie jak ongiś apostołowie, my również zostaliśmy umocnieni mocą Ducha Świętego jako Jego świadkowie. Wbrew pozorom, także i dzisiaj trzeba nam walczyć wspólnie o obecność Chrystusa w życiu osobistym, rodzinnym i społecznym.

Raz jeszcze przywołuję słowa Jana Pawła II, wypowiedziane w dniu Zesłania Ducha Świętego, w 1979 roku na Wzgórzu Lecha:

„Pozostańcie wierni temu dziedzictwu! (...) Przechowujcie to dziedzictwo! Przekażcie je następnym pokoleniom!”

Temu dziedzictwu jedności i wiary z głęboką wiarą w moc i potęgę Bożego Słowa pragnę służyć, je utwierdzać i pomnażać, według moich najlepszych, ale i słabych, i ograniczonych sił i możliwości.

Swoją posługę powierzam Duchowi Świętemu, Maryi Wniebowziętej, która od tysiąca z górą lat patronuje temu miejscu oraz św. Wojciechowi, którego świadectwo życia zostało przypieczętowane krwią męczeńską krwią i ciągle wydaje nowe owoce.

Was, Drodzy Bracia i Siostry, proszę o modlitwę i pomoc, i wraz z całym ludem Bożym tutaj zgromadzonym, wołam słowami hymnu do św. Wojciecha:

„Daj w świętej wierze zjednoczenie,
Daj w świętej wierze wytrwać aż do końca
Krwi Twojej posiew niechaj wyda plony
Wiecznie trwające”. Amen.

Życzenia wypowiedziane w Bazylice Prymasowskiej w Gnieźnie przez biskupa pomocniczego archidiecezji gnieźnieńskiej Bogdana Wojtusia po zakończeniu Mszy św. inaugurującej posługę prymasowską abp. Henryka Józefa Muszyńskiego

Najdostojniejszy Księżę Arcybiskupie, Metropolito Gnieźnieński, Prymasie Polski!

U progu trzeciego tysiąclecia po Chrystusie, na mocy bulli *Totus Tuus Poloniae Populus* nastąpiła w Polsce zmiana organizacji kościelnej. W 1992 roku archidiecezja gnieźnieńska witała nowego arcybiskupa i metropolitę Henryka Muszyńskiego. W Twoim zawołaniu i herbie biskupim odczytywaliśmy: *Ecce venio, In verbo Tuo*:

Ecce venio w diecezji chełmińskiej,
Ecce venio na stolicy biskupiej we Włocławku,
Ecce venio na stolicy arcybiskupiej w Gnieźnie.

W dzieje archidiecezji gnieźnieńskiej wpisujemy historyczną datę: 19 grudnia 2009 roku Ojciec Święty Benedykt XVI, jak słyszeliśmy już, napisał: „Dlatego 19 grudnia br. Wasza Eksceleńcja obejmie tytuł Prymasa Polski, który od tej pory znów będzie związany z tytułem Arcybiskupa Gnieźnieńskiego *durante munere*”.

Archidiecezja gnieźnieńska wita nowego Arcybiskupa Metropolite jako Prymasa Polski! Bądź pozdrowiony na stolicy prymasowskiej w Gnieźnie!

W imieniu duchowieństwa, osób konsekrowanych i laikatu życzę, aby Najświętsza Maryja Panna Wniebowzięta, Patronka Katedry Gnieźnieńskiej oraz święci Wojciech i Radzym Gaudenty orędownali i wypraszali obfitość łaski Bożej.

Kapitała Prymasowska Archikatedry Gnieźnieńskiej, w dniu inauguracji posługi Prymasa Polski, ofiaruje Ci ikonę świętych Wojciecha i Radzyna Gauden-

tego i razem z diecezją modli się o błogosławieństwo Boże w wypełnianiu Twojego zawołania: *Ecce venio, In verbo Tuo!*

Na Twoje słowo! Wszystko! Zawsze i wszędzie! Szczęść Boże!

Z okazji powrotu godności Prymasa Polski do arcybiskupa gnieźnieńskiego Poczta Polska wydała okolicznościowe znaczki pocztowe o nominale 1,30 zł. Widnieje na nich wizerunek abp. Henryka Muszyńskiego Prymasa Polski oraz fragment wzoru haftu podhalańskiego.

Poczta Polska wydała również okolicznościowe kartki pocztowe z wizerunkiem abp Mikołaja Trąby – pierwszego arcybiskupa gnieźnieńskiego noszącego tytuł Prymasa Polski oraz wizerunkiem przyjmującego tę godność abp. Henryka Muszyńskiego.

Z okazji inauguracji wybito również pamiątkowe medale z wizerunkiem Katedry Gnieźnieńskiej oraz herbem nowego Prymasa.

oprac. Agata Dziegiecka